

Niewiele polskich aktorów może pochwalić się takim elektryzującym spojrzeniem

Marek Kaliszuk wyraźnie ma ochotę coś nakręcić :)

Marek KALISZUK

# M jak Marek

**U**znaliście go za jedno z największych serialowych ciach. Lubicie oglądać go jako Bogusia w „M jak miłość” i kibicowaliście mu w „Tańcu z gwiazdami”. Jego serce jest wciąż wolne! Może więc warto lepiej poznać Marka Kaliszuka i dowiedzieć się, co powiedział **BRAVO**...

**O „Tańcu z Gwiazdami”:**  
Szkoda, że jurorzy czasem ostro oceniali całkiem udane występy. Wiele osób miało wrażenie, że dla nich często bardziej liczył się ostry komentarz i budowanie napięcia, niż obiektywna ocena. Każdy odcinek przeżywałem jak premierę w teatrze. Ponieważ w ciągu kilku dni nikt nie jest w stanie nauczyć się perfekcyjnie żadnego tańca, wiedziałem, że będę popełniał mniejsze lub większe błędy.

**O swoim ciele:**

W „Stonecznym patrolu” raczej nie mógłbym zagrać, chyba że miałbym czas na siłownię i utrzymywanie odpowiedniej diety, które pozwoliłyby mi uzyskać idealną sylwetkę.

**O udawaniu policjanta:**

Dostałem kilka lat temu propozycję zagrania w serialu sensacyjno-kryminalnym. Odrzuciłem ją, ponieważ

pomysłodawcy serialu chcieli, żeby widzowie uwierzyli, że w życiu też jestem policjantem. Na taką sytuację nie mogłem się zgodzić.

**O „M jak Miłość”:**

Na początku mojej przygody z „M jak miłość” zagrałem w kilku odcinkach i nagle Boguś zniknął. Zastanawiałem się dlaczego. Nie sprawdziłem się? Złe grałem? Nie spodobałem się widzom? Na szczęście mój wątek wrócił i mam nadzieję, że tym razem na dłużej. Tak jak Boguś jestem pochłonięty pracą i właściwie nie mam czasu na miłość. Nie skupiam się na tym zbyt mocno.

**O Ani Musze:**

Jest bardzo ciekawą i tajemniczą kobietą. Jest w niej coś, co intriguje. W pracy wytwarzała się między nami specyficzna energia, która pomagała zagrać intrygę, atmosferę niedopowiedzenia czy romans. Dzięki temu sceny, w których graliśmy razem, były bardzo wiarygodne.

**O randkach i internecie:**

Miałem swój profil na „Naszej klasie” ale zlikwidowałem go, bo nie miałem czasu wszystkim odpisywać. Nigdy też nie odwiedzałem żadnych internetowych serwisów randkowych. Zdecydowanie wolę poznawać ludzi w tradycyjny sposób. Niestety, w sieci zdarzają się oszuści, którzy podają się za mnie. Ze mną można pogadać tylko na mojej oficjalnej stronie.

Jest przystojny, świetnie tańczy i występuje w hitowym serialu. Tylko nam zdradza, dlaczego wciąż jest sam i czy można go spotkać w serwisach randkowych...

„Tak jak Boguś jestem pochłonięty pracą i nie mam czasu na miłość”